

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA
WOJEWÓDZKA W BIAŁYMSTOKU



p.5395

J. DAŃCEWICZOWA, J. SALONI, W. SZYSZKOWSKI

CZYTELNIA

POCZTA POLSKA

WYTYCZNE REALIZACJI
PROGRAMU JĘZYKA POLSKIEGO
W NOWYM GIMNAZJUM

KLASA IV

WARSZAWA 1936

KLUB POLONISTÓW W WARSZAWIE
SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA UL. SMOLNA 18, M. 10

DO WSZYSTKICH POLONISTÓW
NA TERENIE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Wysiłki Warszawskiego Klubu Polonistów nad utworzeniem ogólnopolskiego Zrzeszenia Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej wchodzi w bieżącym roku szkolnym w okres realizacji. W tej chwili Klub oczekuje od Władz Państwowych zatwierdzenia statutu, a równocześnie przygotowuje organizację, przeprowadzając rejestrację wszystkich zwolenników idei zrzeszenia na terenie całego Państwa. Rozpoczęcie działalności w ramach nowej organizacji przewiduje Klub już na dzień 1 stycznia 1937 r.

Do wszystkich, którzy oceniają doniosłość Zrzeszenia Polonistów, zwracamy się z wezwaniem, by bezzwłocznie zarejestrowali się na załączonych kartach zgłoszenia, o ile dotychczas tego nie spełnili.

ZA KLUB POLONISTÓW W WARSZAWIE

(Al. Ujazdowskie 40)

Anna Białokurowa, Jadwiga Dańcewiczowa, Zofia Gruszczyńska, Zofia Jętkiewiczowa, Wanda Kwaskowska, Wanda Łukaszewska, Jan Miernowski, Stanisław Niewiadomski, Tadeusz Radoński, Józefa Rytłowa, Juliusz Saloni, Henryk Schipper, Tadeusz Siwert, Władysław Szyszkowski, Maria Znamirowska.



372,880,84 (073,3)

OD WYDAWCÓW

Jak w roku ubiegłym, tak i w obecnym po kursie, poświęconym zagadnieniu nauczania w klasie czwartej gimnazjum dla nauczycieli warszawskich przystępujemy do wydania niniejszych „Wytycznych“. Rok poprzedni bowiem nauczył nas, jak bardzo potrzebna jest podobna publikacja; świadczy o tym ilość sprzedanych egzemplarzy tudzież słowa uznania i zachęty, dochodzące do nas ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej.

Zawartość tegorocznych „Wytycznych“ została wzbogacona o spis podręczników szkolnych i lektury uzupełniającej, pomieszczony na początku. W dalszym ciągu zamieszczamy kolejno wykłady: instr. min. dra W. Szyszkowskiego o lekturze; instr. min. J. Dańcewiczowej o nauce języka; dra J. Salonięgo o ćwiczeniach w mówieniu i pisaniu.

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim autorom oraz Zarządowi Wydawnictw Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie za bezinteresowne poświęcenie nam swej pracy nad zrealizowaniem naszego wydawnictwa. Niech im nagrodą będzie świadomość, że przyczyniają się w ten sposób do powstania wielkiej organizacji, jednoczącej wszystkich polonistów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

We wrześniu 1936

Klub Polonistów w Warszawie

1.

UWAGI OGÓLNE

Nauczanie języka polskiego w kl. IV jest zamknięciem całości kształtu programu tego przedmiotu, zakrojonego na cztery lata nauki. W dziale lektury główny zrąb stanowią utwory związane z życiem polskim od upadku powstania styczniowego aż po czasy dzisiejsze, poza tym tak, jak w latach poprzednich, utwory luźne, dostosowane do różnorodnych zainteresowań młodzieży. Nauka o języku ma uzupełnić i pogłębić wiadomości z lat poprzednich przez nowe ugrupowanie i oświetlenie zjawisk językowych na podstawie znaczeniowo-funkcjonalnej. W dziedzinie ćwiczeń w mówieniu i pisaniu program w tej klasie kładzie szczególny nacisk na zaprawienie młodzieży do umiejętności wypowiedzania się w formie przemówień, odezwo okolicznościowych itd. w związku z życiem szkolnym i pozaszkolnym.

Z trzech wymienionych działów nauczania języka polskiego w kl. IV na szczególną uwagę zasługuje w tym roku nauka o języku jako rzecz nowa pod względem zarówno ujmowania zjawisk językowych, jak też podawania ich młodzieży. Również w zakresie ćwiczeń w mówieniu i pisaniu nasuwają się nowe problemy metodyczne w związku z formami wypowiedzania, które dotychczas były uprawiane w szkole tylko przygodnie. Najmniej stosunkowo nowości zawiera program w dziale lektury, ale i tutaj znajdują się zapewne trudności, które dopiero praktyka szkolna może rozwiązać mniej lub więcej szczęśliwie. Uwagi niniejsze mają właśnie na celu wskazanie tych różnych problemów dydaktycznych, jakie mogą się wysunąć w różnych działach nauczania w związku z praktyką szkolną, oraz podanie różnych sposobów ich rozwiązania. Rzeczą nauczyciela jest wybrać z nich takie,

które najlepiej odpowiadają jego indywidualności i warunkom jego pracy, lub znaleźć inne, które mogą się okazać równie lub bardziej skutecznymi środkami w dążeniu do jednego i tego samego celu.

2.

SPIS PODRĘCZNIKÓW I LEKTURY

DLA KL. IV GIMNAZJUM

NA ROK SZK. 1936/7

Wypisy:

- J. Balicki i St. Maykowski. *Mówią wieki*. Cz. IV. Czwarty rok nauki języka polskiego w gimnazjach. Wydawnictwo Zakł. Nar. im. Ossolińskich we Lwowie. Cena zł 2.80.
- Fr. Bielak i J. St. Bystron. *Życie polskie*. Wypisy polskie dla klasy IV gimnazjalnej. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Warszawa. Cena zł 2.80.
- St. Kostka Peliński. *Wczoraj i dziś*. Wypisy polskie na IV klasę gimnazjalną. Wydawnictwo Biblioteki Polskiej. Warszawa. 1936. Cena zł 2.80.

Lektura:

Grupa A.

Utwory, wiążące się z epoką, wskazaną przez program

- P. Choynowski. *Pokusa*. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej — 233. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 0.35.
- M. Dąbrowska. *Szkiełko*. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Warszawa. Cena zł 0.60.
- P. Gojawczyńska. *Górnoślązaczka. Po tamtej stronie*. Nakład Towarzystwa Wydawniczego „Rój”. Warszawa. Cena zł 1.—.
- M. Konopnicka. *W winiarskim forcie*. Str. 17. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej 71. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 0.35.

- J. Kosowski. *Policjant Giacomo Bicarami. Kapitan Tomek. Szczepan Roskocha*. Wydanie szkolne. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 1.30.
- W. Lipiński. *Wielki Marszałek (1867—1935)*. Str. 225. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. 1935. Cena zł 4.—.
- G. Morcinek. *Noc listopadowa*. Wydanie szkolne.
- E. Orzeszkowa. *Nad Niemnem*. Str. 198 + 288. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 5.50.
- E. Orzeszkowa. *Meir Ezofowicz*. Str. 309. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 3.60.
- J. Piłsudski. *Pisma wybrane*. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył Kazimierz Kosiński. Wydanie 2.
- J. Piłsudski. *Moje pierwsze boje*.
- Wł. Reymont. *Z ziemi chełmskiej*. Str. 108. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej 180. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 1.40.
- H. Sienkiewicz. *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej 54. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 0.40.
- A. Strug. *Odznaka za wierną służbę*. Wydanie szkolne. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Warszawa. Cena zł 2.80.
- J. Weyssenhoff. *Pod piorunami*. Str. 26. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej 97. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Cena zł 0.50.
- St. Wyspiański. *Wesele* (z objaśnieniami Leona Płoszewskiego). Str. 252. Nakład Towarzystwa Wydawniczego „Biblioteka Polska”. Warszawa. Cena zł 3.—.
- St. Żeromski. *Syzyfowe prace*. Str. 302. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Warszawa. Cena zł 3.50.
- St. Żeromski. *Ludzie bezdomni*. Str. 463. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Warszawa. Cena zł 5.50.
- St. Żeromski. *Wista*. Str. 47. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Warszawa. Cena zł 0.80.
-
- St. Adamczewski. *Stefan Żeromski*. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. Cena zł 2.30.

- K. Wojciechowski. *Henryk Sienkiewicz*. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Warszawa. Cena zł 2.—.
- K. Wojciechowski. *Bolesław Prus*. Wydawnictwo K. Gubrynowicza. Lwów. Cena zł 1.60.

Grupa B.

1. *Egzotyka*

- J. Conrad Korzeniowski. *Tajfun*. Str. 136. Wydawnictwo Domu Książki Polskiej. Warszawa. Cena zł 2.50.
- F. Goetel. *Kar — Chat*. Str. 196. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 4.—.
- W. Sieroszewski. *Risztaw*. Nakład Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska“. Warszawa. Cena zł 1.50.

2. *Podróże. Sport. Lotnictwo*

- A. Bohomolec. *Wyprawa jachtu „Dal“*. Wydanie szkolne. Str. 280. Nakład Towarzystwa Wydawniczego „Rój“. Warszawa. Cena zł 4.—.
- Z. Burzyński. *Pomiędzy chmurami*. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. Cena zł 2.50.
- St. Karpiński. *Polskie skrzydła*. Str. 262. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Warszawa. Cena zł 3.80.
- St. Skarżyński. *Na R. W. D. 5 przez Atlantyck*. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów.
- A. De Saint Exupéry. *Nocny lot*. Str. 164. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 3.—.

3. *Obrazy z życia. Zagadnienia społeczne, polityczne, moralne i kulturalne*

- M. Dąbrowska. *Triumf Dionizego. Najdalsza droga*. Wydanie szkolne. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Warszawa. Cena zł 1.10.
- K. Dickens. *Klub Pickwicka*. Wydawnictwo I. Przeworskiego. Warszawa. Cena zł. 3.—.
- J. Gardecki. *Było nas trzech*. Str. 259. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 3.80.

- G. Morcinek. *Wiara*.
Bolesław Prus. *Sen. Nawrócony*. Str. 68. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej 139. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 1.—.
- H. Sienkiewicz. *Hania*. Str. 176. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej 79. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 2.—.
- B. Suchodolski. *Kochaj życie — bądź dzielny*. Wydanie II. Str. 77. Wydawnictwo „Księgarni Polskiej“ Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej. Warszawa. 1930. Cena zł 2.—.
- W. Szekspir. *Juliusz Cezar*. Str. 91. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 0.90.
- K. Tetmajer. *Książd Piotr*. Str. 28. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej 39. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. Cena zł 0.50.
- St. Witkiewicz. *Na przełęczy*. Str. 281. Wielka Biblioteka Nr 107. Wydawnictwo Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska“. Warszawa. Cena zł 2.60.
- St. Żeromski. *Uciekła mi przepióreczka*. Str. 133. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Warszawa. Cena zł 1.50.

Gramatyki

- Z. Klemensiewicz. *Język polski*. Wybór wiadomości o znaczeniu i użyciu form językowych oraz o gwarach ludowych. Dla IV kl. gimn. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa. 1936. Cena zł 0.80.
- St. Szober. *Nauka o języku*. Dla klasy czwartej gimnazjalnej. Wydawnictwo Księgarni M. Arcta. Warszawa. Cena zł 0.80.

3.

LEKTURA

1. Materiał lektury w klasie IV, podobnie jak w roku poprzednim, stanowią teksty, zamieszczone w wypisach, oraz utwory, wydane oddzielnie. Z materiału tego bezwzględnie obowiązują utwory, należące do tzw. lektury podstawowej. Są to

utwory następujące: wybór poezji Konopnickiej, Tetmajera, Kasprowicza oraz poezji czasów najnowszych ze szczególnym uwzględnieniem wierszy legionowych; powieści i nowele: Prusa „Placówka“, Sienkiewicza „Janko Muzykant“, „Bartek Zwycięzca“, wyjątki z „Chłopów“ Reymonta, Żeromskiego „Echa leśne“, Sieroszewskiego „Polowanie na reny“, „Kulisi“, „Ukochana-Nieśmiertelna“, Kadena-Bandrowskiego „Trzy wyprawy“; wyjątki z „Wesela“ Wyspiańskiego (akt I i scena ostatnia), wybór prozy publicystycznej, ze szczególnym uwzględnieniem artykułów okolicznościowych, przemówień, odezów itp. Prusa, Sienkiewicza, Żeromskiego oraz wyboru z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego, przy czym program nie przesądza, które z nich mają być zamieszczone w wypisach, które zaś wydane oddzielnie. Korzystając więc z tej swobody, autorzy wypisów postępowali tu bardzo różnie. We wszystkich trzech podręcznikach (Balicki-Maykowski, „Mówią wieki“ cz. IV; Bielak-Bystron „Życie polskie“; Peliński „Wczoraj i dziś“) szersze uwzględnienie znalazła tylko liryka, przy czym obok utworów poetów wyżej wymienionych zjawily się także w ilości dość znacznej wiersze Asnyka, natomiast co do innych utworów z zakresu lektury podstawowej panuje duża rozbieżność między poszczególnymi wypisami. Podręcznik Balickiego i Maykowskiego uwzględnia obie nowele Sienkiewicza: „Janka Muzykanta“ w całości i „Bartka Zwycięzcę“ w skrócie (str. 63 i 95), wyjątki z „Wesela“ (str. 279 i n.) i jeden urywek z „Chłopów“ (str. 164 „Żniwa w Lipcach“); Bielak i Bystron uwzględniają w swej książce: „Janka Muzykanta“ Sienkiewicza (str. 106 i n.), „Echa leśne“ Żeromskiego (str. 4 i n.), „Ukochaną i Nieśmiertelną“ Sieroszewskiego (str. 239 i n.), dwa urywki z „Chłopów“ (str. 78 „Wesele w Lipcach“ i str. 84 „Śmierć Boryny“) oraz drobny urywek z „Trzech wypraw“ Kadena-Bandrowskiego (str. 309 i n. „Ku Wilnu“); podobnie Peliński: „Echa leśne“ (str. 31 i n.) i „Ukochaną i Nieśmiertelną“ (str. 332 i n.) oraz cztery wyjątki z „Chłopów“ (str. 96 „Wesele chłopskie“, str. 124 „Do ostatniego tchu“, str. 162 „U progu zaświata“ i str. 269 „Bóg się rodzi“) nadto drobny urywek z „Placówki“ Prusa (str. 109 „Ludzkie-arcyludzkie“). Pierwszym więc obowiązkiem nauczyciela musi być postaranie się o dostateczną ilość egzemplarzy tych utworów z zakresu lektury podstawowej, których nie za-

wiera wybrany podręcznik, muszą być one bowiem z młodzieżą dokładnie omówione lub nawet w wyjątkach przeczytane w klasie. Pewnych wskazówek co do wydań dostarczą tutaj dawne spisy książek, zatwierdzonych do użytku szkolnego, oraz spisy książek, przeznaczonych do bibliotek szkolnych. Pewne trudności następczą się tu zapewne w związku z lekturą „Wesela“, „Chłopów“ oraz wspomnianej wyżej prozy publicystycznej. Co do „Wesela“, to sprawę tę poniekąd rozstrzyga, podobnie jak w roku zeszłym kwestię czytania „Balladyny“, umieszczenie tego utworu na liście lektury uzupełniającej. Jest to niejako wskazówka, że lepiej dać uczniowi do ręki całość utworu, chociażby nawet niektóre jego części miały pozostać niezrozumiałe, niż zadowalać się drobnymi wyjątkami, nie dającymi żadnego niemal wyobrażenia o całości. Inaczej ma się rzecz z powieścią Reymonta „Chłopi“, której w całości nie możemy uczniom polecać, lecz co najwyżej uzupełnić drobne urywki, zamieszczone w wypisach, jeszcze innymi fragmentami, zwłaszcza jeśli są one zbyt skąpe, jak np. w podręczniku Balickiego-Maykowskiego. Co się tyczy prozy publicystycznej Prusa, Sienkiewicza, czy Żeromskiego, pożądane byłoby również przygodne odczytanie uczniom niektórych artykułów, np. wyjątków z „Kronik tygodniowych“ Prusa, z książki Żeromskiego „Snobizm i postęp“ itp. Wreszcie wobec większej już dojrzałości umysłowej młodzieży oraz ścisłego związku postaci Marszałka Piłsudskiego z kursem tegorocznym należałoby nie ograniczać się do wyjątków z jego pism, zamieszczonych w wypisach, lecz opracować z młodzieżą specjalny wybór tych pism, wymieniony na liście lektury uzupełniającej.

2. Obok lektury tzw. podstawowej autorzy wypisów tegorocznych uwzględniają dość obficie utwory z zakresu lektury uzupełniającej w całości lub wyjątkach. Spotykamy więc w wypisach dość liczne urywki z dzieł Żeromskiego: „Syzyfowych prac“ (B. M. 135 „Leśna mogiła“ i „Na lekcji języka polskiego“, P. 49 „W szkole“ 238 „Nowi ludzie“ 263 „Przebudzenie serc“), „Ludzi bezdomnych“ (B. B. „Glikauf“), „Wisły“ (B. M. 383 „Przyszłość Polski“), „Przepióreczki“ (P. 454 „Ludzie jutrzejsi“), z powieści Orzeszkowej „Nad Niemnem“ (P. 135 „W poczuciu winy“ 176 „Dwa pokolenia“), z książki Struga „Odnaka za wierną służbę“ (B. M. 331), nadto nowele: Prusa

„Sen“ (B. B. 44) i Tetmajera „Książd Piotr“ (B. M. 179). Zamieszczenie tych urywków w wypisach nie przeszkadza oczywiście czytaniu owych utworów w całości, przeciwnie, można je specjalnie zużytkować w toku nauki szkolnej jako zachętę do lektury lub jako teksty, zasługujące ze względu na swoją szczególną wagę na dokładniejszą analizę. Można je również w trakcie lektury wypisów pominąć i traktować dopiero łącznie z omawianiem owych utworów jako całości.

3. Wreszcie mieszczą się w wypisach wyjątki z utworów, które nie należą ani do lektury podstawowej, ani do lektury uzupełniającej, np. liczne urywki z „Lalki“ Prusa (zwłaszcza w podręczniku „Wczoraj i dziś“) lub wzmianki zachęcające do ich poznania, np. aluzje do „Lalki“ we „Wspomnieniu o Bolesławie Prusie“ Choynowskiego (B. M. 43) lub do zbioru „Opowiadań“ i „Rozdzióbią nas kruki, wrony“ w artykule Pioluna-Noyszewskiego o Żeromskim pt. „Czytałeś“ (P. 346). Jak się ma wobec tych sugestii zachować nauczyciel? Oczywiście nie tylko nie wstrzymywać tak pożądanego pędu młodzieży do czytelnictwa, lecz, co więcej, może nawet wyzyskać tę samorzną lekturę jednostek w formie sprawozdania indywidualnego, przeznaczonego dla całej klasy. W ogóle bowiem lektura całych utworów winna mieć w tej klasie zasięg znacznie szerszy, niż w klasach poprzednich, wypisy zaś mogą stanowić tylko ogólne ramy, ujmujące te utwory w pewne całości ideowe w związku z całokształtem życia polskiego w pewnej epoce. W związku z tym należałoby w roku bieżącym poddać dokładniejszej obserwacji stosunek lektury wypisów do lektury utworów wydanych oddzielnie i na podstawie doświadczenia całorocznego wysnuć pewne wnioski co do tego, jaki materiał winny zawierać wypisy, by go można było jak najlepiej wyzyskać praktycznie. Chodziłoby tu mianowicie o rozważenie: 1) jakie utwory z zakresu lektury podstawowej muszą się znaleźć bezwarunkowo w wypisach, jakie zaś mogą istnieć tylko w wydaniach oddzielnych (np. sprawa „Wesela“, „Chłopów“, „Ukochanej i Nieśmiertelnej“, prozy publicystycznej, która rozmaicie została potraktowana w różnych wypisach), 2) w jakiej mierze wypisy mogą uwzględniać utwory z zakresu lektury uzupełniającej, by z jednej strony nie zawierać pozycji bezużytecznych, z drugiej zaś strony nie zubożać ogólnego zakresu lektury (np. sprawa „Syzyfowych prac“, „Nad Niemnem“,

niektórych nowel itp.), 3) w jakich granicach i w jakiej formie można omawiać w wypisach utwory uczniom nieznanne, o ile mają być one dla młodzieży jasne i zrozumiałe, jednocześnie zaś zachęcać do czytelnictwa (sprawa artykułów biograficzno-literackich itp.).

4. Przy opracowywaniu tekstów zamieszczonych w wypisach lub też wydanych oddzielnie należy trzymać się tych samych zasad, co w klasach poprzednich, z tym jedynie zastrzeżeniem, by większy nacisk położyć na syntetyczne ujmowanie materiału. Niejednokrotnie więc wypadnie pod pewnym kątem widzenia omówić kilka czytanek lub drobnych utworów łącznie, zwłaszcza jeżeli będą one krótkie i przystępne dla młodzieży tak, że opracowywanie szczegółowe każdego tekstu z osobna byłoby dla młodzieży zbyt nużące lub mało kształcące. Oprócz syntetycznego ujmowania materiału w myśl przesłanek ideowych poszczególnych cykli lub pokrewieństw tematycznych, możliwe jest w tej klasie również skupianie materiału dokoła pewnych autorów lub nawet prądów, jeśli nie literackich, to przynajmniej duchowych. Podkreślić bowiem należy, że miejsce dawnych „obrazków“, przedstawiających w formie beletrystycznej wybrane fragmenty z życia wielkich pisarzy, zajmują w podręcznikach kl. IV bądź to ich własne pamiętniki (B. M. 19 Sienkiewicz „Wspomnienie“; B. B. 35 Prus „W szkole lubelskiej“, P. 170 Prus „O samym sobie“), bądź wspomnienia współczesnych im ludzi (B. M. 143 Przybyszewski „Nad Gopłem“, B. B. 118 Przybyszewski „Z nad Gopła“, P. 248 Sienkiewicz „Obrazki z życia“, B. M. 316, B. B. 221, P. 354 Żeromski „Na broń“), bądź też wyjątki z obszerniejszych biografii (P. 346 Piolun-Noyszewski „Czytałeś“) czy nawet krótkie rozprawki na temat ich twórczości (B. M. 110 Siedlecki „Golfstrom polski“, B. B. 228 Hołówko „Przez dwa fronty“, B. B. 185 Estreicher „Narodziny Wesela“, P. 360 Boy-Żeleński „Wesele“), na liście zaś lektury uzupełniającej znalazły się po raz pierwszy broszurki popularno-naukowe o Prusie, Sienkiewiczu i Żeromskim. Rzecz oczywista, że mimo tak obfitego materiału zarówno w postaci dzieł samych autorów jako też tekstów pomocniczych będzie w tym wypadku, podobnie jak w latach poprzednich, chodziło raczej o uświadomienie znaczenia pewnego pisarza na tle epoki, niż o pełną charakterystykę jego twórczości, do tego bowiem

zbraknie młodzieży w dalszym ciągu potrzebnego materiału i szerszej perspektywy historycznej. Podobnie da się ująć także pewne grupy utworów współcześnie występujących autorów (poezja „Młodej Polski“, wiersze legionowe) jako wyraz dążeń i poglądów, związanych z pewną epoką życia narodu czy też nawet pewnym środowiskiem kulturalnym (por. B. M. 216 Boy-Żeleński „Cygan nieznany“, B. B. 179 Sewer „Bajecznie kolorowa“, P. 279 Przybyszewski „Confiteor“, 282 Boy-Żeleński „Kuznie intelektu“). Podkreślić jednak trzeba, że granice między historią literatury a historią kultury, której wybrane fragmenty chce ilustrować program przy pomocy dzieł literackich, są we wszystkich tych wypadkach dość kruche i zachowanie należytego umiaru w tych sprawach zależy przede wszystkim od zmysłu dydaktycznego samego nauczyciela.

5. Wielkie bogactwo materiału powieściowego i noweli-
stycznego, jaki znalazł się zarówno w wypisach, jak na liście lektury uzupełniającej, tłumaczy się nie tylko rozkwitem tych rodzajów literackich w epoce, która stanowi główny ośrodek nauki w klasie IV, lecz także wymaganiami programu, który kładzie w tej klasie nacisk na „rozdzielanie spotykanych w lekturze gatunków epiki, liryki, dramatu i prozy ze zwróceniem szczególnej uwagi na powieść i nowelę oraz prozę publicystyczną“. Liczne nowele Prusa, Sienkiewicza, Żeromskiego, (oraz autorów współczesnych: Kosowskiego, Gojawiczyńskiej, Morcinka i i.) z jednej strony, z drugiej zaś strony większe utwory tychże autorów („Placówka“, „Nad Niemnem“, „Meir Ezofowicz“, „Szyfowe prace“, „Ludzie bezdomni“) i innych pozwolą na oparcie tych rozważań na obfitym materiale poglądowym. Pewną pomocą dla nauczyciela w tym względzie będą poglądy na te sprawy pisarzy i krytyków, zebrane w „Dziejach krytyki literackiej“ Chmielowskiego i artykuły Wojciechowskiego „Powieść a nowela“ (Pamiętnik Literacki. R. XII, 1913, str. 200—205 i XVII—XVIII, 1920, str. 154—157), oraz rewizjonistyczny odczyt E. Kucharskiego na Zjeździe naukowym im. Ignacego Krasickiego pt. „Poetyka noweli“ (Księga referatów Z. II lub Pamiętnik Literacki R. XXXII, 1936. Z. 2, str. 312—330). Znacznie gorzej, niż sprawa prozy artystycznej, przedstawia się kwestia prozy publicystycznej, a więc sprawa artykułów okolicznościowych, przemówień, odezwo itp. Materiał bowiem z tej

dziedziny w wypisach jest na ogół dość skąpy i monotony, przy tym spora ilość tego materiału ze względu na osobę autora nie nadaje się do analizy kompozycyjno-stylistycznej. Szczególnie ubogo przedstawia się z tego względu dział prozy oratorskiej, ważny ze względu na wymagania programu także w dziedzinie ćwiczeń w mówieniu i pisaniu. Poza przemówieniami Marszałka Piłsudskiego, które muszą być wolne od tego rodzaju analizy formalnej, spotykamy tylko jedno króciutkie przemówienie Sienkiewicza (B. M. 129 Na własnym jubileuszu), poza rozkazami Marszałka tylko dwie odezwy Sienkiewicza (B. B. 254 List w sprawie wywłaszczenia, P. 323 List otwarty do Wilhelma II), artykuły zaś pozbawione są zazwyczaj charakteru okolicznościowego. Nie pozostaje więc nic innego, jak na podstawie wszelkiej prozy popularno-naukowej, której zwłaszcza sporo zawiera podręcznik Bielaka-Bystronia, uczyć młodzież poprawnego układu i rozwinięcia myśli, resztę zaś zabiegów z tej dziedziny traktować niezależnie od podręcznika w obrębie ćwiczeń w mówieniu i pisaniu.

6. Sprawa rozkładu materiału w klasie IV nie powinna napotkać na trudności. Dotychczasowy bowiem regulator tej sprawy — tok nauczania historii — stracił już swoje znaczenie z końcem klasy III i przeważna część materiału nauczania języka polskiego w kl. IV wiąże się jeszcze z kursem historycznym kl. III. Zresztą utworów, które by wymagały dokładnej znajomości faktów historycznych owego okresu, jest w wypisach na klasę IV stosunkowo mało. Najwięcej stosunkowo takiego materiału mieści się w książce Balickiego-Maykowskiego (79 Boy-Żeleński „Wśród stańczyków“, 87 „Szczutek z r. 1873“ „Lojalna historia Polski“, 91 M. Wolska „Tamten świat“, 103 Parandowski „Karol Miarka“, 195 Weyssenhoff „Wóz Drzymały“), znacznie mniej w dwóch innych podręcznikach (B. B. 21 Lam „Wielki świat Capowic“, 254 Sienkiewicz „List w sprawie wywłaszczenia“, P. 117 Sewer „W Krakowie“, 323 Sienkiewicz „List otwarty do Wilhelma II“). Nie mniej jednak pożądaną jest rzeczą, by nauczyciel zaznajomił się z podręcznikiem historycznym klasy poprzedniej, dzięki czemu będzie sobie zdawał sprawę z wiedzy historycznej swych uczniów w zakresie epok, uwzględnionych w wypisach. Zerwane przez pół roku węzły równoległości materiału nawiążą się znowu dopiero

w półroczu drugim, kiedy podjęta na nowo nauka historii zacznie zaznajamiać ucznia z przebiegiem Wielkiej Wojny, nauczyciel zaś języka polskiego przystąpi jednocześnie lub nieco później do literatury z nią związanej. Utrzymywanie ściśle tego związku w okresie, kiedy nauczyciel historii przystąpi do omawiania współczesnego położenia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Polski, byłoby niewątpliwie rzeczą trudną i częściami zbędną. Nie mniej jednak trzeba podkreślić z całym naciskiem, że nie tylko program historii i geografii, lecz także fizyki i biologii jest w tej klasie wyraźnie nastawiony na współczesność. Nauczyciel więc języka polskiego nie może tu pozostać w tyle i musi przy pomocy końcowych cykli podręcznika oraz obfitej lektury uzupełniającej przygotować młodzież do życia, omawiając z nią najbardziej palące kwestie z zakresu współczesnego życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego itp. i pobudzając ją do czynnego udziału w pracy, zmierzającej do wzmocnienia siły obronnej Państwa, wyrównania różnic społecznych, rozbudowy życia gospodarczego, podniesienia poziomu oświaty itp.

7. W związku z omówionymi wyżej zadaniami pracy w klasie IV konieczne jest obfitsze, niż w latach poprzednich, zaopatrzenie szkół w niezbędne książki i pomoce naukowe. Dostateczna ilość egzemplarzy dzieł z zakresu lektury podstawowej i uzupełniającej powinna ułatwić nauczycielowi spełnienie należycie wymagań programowych. W dziale ilustracyjnym winny się znaleźć w szkole obok reprodukcji dzieł Matejki także obrazy Chełmońskiego, Fałata, Malczewskiego i Wyspiańskiego oraz portrety czterech najwybitniejszych pisarzy tej epoki: Prusa, Sienkiewicza, Żeromskiego, Wyspiańskiego, wreszcie obrazki, związane z dziejami Legionów. W związku z utworami, osnutymi na tle współczesnym, pożądane też byłoby korzystanie z fotografii, przedstawiających różnego rodzaju warsztaty pracy ludzkiej oraz charakterystyczne okolice kraju. Wreszcie zakończeniem całorocznej pracy winnyby być wycieczki do głównych ognisk współczesnego i przyszłego rozkwitu kraju (do Gdyni lub na Śląsk), w razie sprzyjających okoliczności także do miejscowości, związanych z życiem i twórczością Żeromskiego, oraz upamiętnionych marszem Pierwszej Kadrowki, tj. do Kielec-
czynny.

NAUKA O JĘZYKU

Do opracowania w kl. IV wyznacza program „powtórzenie i uzupełnienie wiadomości z lat poprzednich“ oraz „wiadomości o gwarach“. (Progr. str. 137). Pierwszy zwłaszcza temat jest w obecnym ujęciu programu nowością na terenie gimnazjum. Bowiem „powtórzenie, pogłębienie i uzupełnienie wiadomości z zakresu nauki o języku należy oprzeć w tej klasie na nowych podstawach“; zjawiska językowe będą ujmowane nie według kategorii gramatyki systematycznej, lecz według „ich wartości znaczeniowo-funkcjonalnej, według ich zastosowania życiowego“. (Progr. str. 138).

Ten sposób ujęcia wymaga innego ustosunkowania się do faktów językowych, niż to, które się na ogół spotyka w ujęciu tematów gramatycznych w klasach I—III. W klasie IV ułoży nauczyciel materiał językowy nie według kategorii gramatycznych, lecz raczej według kategorii psychologicznych i logicznych. A więc nie będziemy się zastanawiali nad tym, co wyraża rzeczownik, czasownik, przymiotnik itp., lecz będziemy obserwowali, które i jakie środki językowe służą do wyrażania wyobrażeń, pojęć, sądów, stosunków między nimi oraz uczuć i woli. Innymi słowy będziemy rozpatrywali, co służy jako nazwa przedmiotów konkretnych, danych w spostrzeżeniu zmysłowym, jak wyraża się w języku pojęcie jako nazwa przedmiotów abstrakcyjnych, jak wyrażamy w języku swoje przekonanie lub myśl, którą rozumie mówiący i słuchający (sąd w znaczeniu psychologicznym) itp.

W sposób podobny do wyżej wskazanego ujmują materiał językowy obydwu podręczniki nauki o języku dla klasy czwartej. Punktem wyjścia są w obydwu kategorie, w jakich poznajemy świat materialny i duchowy. I tak Z. Klemensiewicz w swojej książce pt. *Język polski* (Książnica-Atlas 1936) wyróżnia „różne przedmioty“, „czynność i stan“, „jakość“, „ilość“, „okoliczność miejsca i czasu“, „stosunek“, „sądy“, „uczucia“, „wolę“, zaś St. Szober w podręczniku pt. *Nauka o języku* (M. Arct 1936) „przedmioty“, „właściwości“, „czynności i stany“, „ilość“, „okoliczności“, „stosunki“, „sądy“, „uczucia“, „wolę“.

Ten sposób ujmowania zjawiska językowego od strony funkcji, jaką ono w życiu psychicznym a zwłaszcza w myśleniu człowieka spełnia, pociąga za sobą pewne konsekwencje w nauczaniu, których przestrzeganie lub nieuwzględnienie zaważy wydatnie na wartości pracy i możliwości osiągnięcia właściwych jej wyników.

Należy więc pamiętać, że przewidziany w tej klasie sposób ujęcia faktów językowych ma prowadzić do zrozumienia funkcji utworów językowych. Jednym z wyników obserwacji i rozważań powinno być wyrobienie ścisłości i adekwatności w wyrażaniu treści psychicznej. Dlatego należy unikać psychologicznego lub logicznego tłumaczenia i wyjaśniania wszelkich takich faktów, których znaczenie nie da się ująć jasno i bez sprzeczności, a także wszelkich takich wyjaśnień i oświeśleń, które by były w oczywistej niezgodzie z zasadniczymi poglądami panującymi w logice i psychologii. To ostatnie dotyczy użycia i interpretowania terminów *znak, oznaczanie, wyrażanie, stosunek*, a dalej *rodzajów sądów* i ich odpowiedników językowych¹.

W materiale językowym wypada odróżnić dwa działy: pierwszy, to wyrażenia, odpowiadające głównym kategoriom naszego poznania, jak osoby, rzeczy, zjawiska, czynności, stany, jakość itp., drugi, to występujące w obrębie pewnych kategorii drobne odcienie znaczeniowe a czasem nawet formalne, które nie narzucają się dość mocno i wyraziście, np. imiona własne i pospolite, zbiorowe i jednostkowe, rodzaj naturalny i grama-

¹ Pracę w tej dziedzinie mogą ułatwić nauczycielowi następujące dzieła i rozprawy:

K. Twardowski: Wyobrażenia i pojęcia. Lwów 1898.

T. Kotarbiński: Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk. Lwów-Ossolineum 1929. Rozdz. I O stosunkach semantycznych jak wyrażanie, oznaczanie i inne. Rozdz. II O wadliwościach mowy itd. Rozdz. III O myśli.

K. Ajdukiewicz: Logiczne podstawy nauczania. Warszawa 1934 (Odbitka z Encyklopedii Wychowania). Rozdz. I Elementy myślowe.

M. Niedźwiecka-Ossowska: W sprawie podstaw semantyki. Przegląd Filozoficzny. R. 28. Z. III—IV, str. 258.

St. Ossowski: Analiza pojęcia znaku. Przegl. Filozof. R. 29. Z. I—II, str. 29.

W. Witwicki: Psychologia. T. I i II. Lwów-Ossolineum 1925.

tyczny, różne rodzaje zaimków i liczebników. Odróżnienie to zaznaczy się w opracowaniu materiału językowego.

Przy opracowaniu kategorii zasadniczych podstawą będą przede wszystkim ustne i piśmienne wypowiedzenia uczniów. Potrzebny do obserwacji materiał językowy z zakresu głównych kategorii znaczeniowych wystąpi najczęściej w następujących formach wypowiedzeń:

nazwy przedmiotów konkretnych, wyrażenia oznaczające właściwości konkretne, zmysłowe — w opisach, w charakterystyce zewnętrznej postaci

wyrażenia, odtwarzające czynności — w opowiadaniach o żywej akcji, o charakterze dramatycznym

cechy czynności i okoliczności towarzyszące czynnościom — w opowiadaniach spokojnych, rozlewnych, o charakterze epickim
nazwy pojęć — w przemówieniach, dyskusji, rozprawach
wyrażenia, oznaczające cechy abstrakcyjne — w charakterystyce wewnętrznej

stosunek przyczynowy, warunkowy, wynikania (występuje w zdaniach podrzędnie złożonych, zawierających zdania przyczynowe, skutkowe, warunkowe i celowe, które w języku łacińskim mają *coniunctivus*) — w przemówieniach, dyskusjach, rozprawach

stosunek łączności (koniunktywny), rozłączności (dysjunktywny), przeciwieństwa, (występuje w zdaniach złożonych, których związek opiera się na kojarzeniach psychologicznych, a nie na stosunkach logicznych)—w opisach i spokojnych opowiadaniach.

Dla pewniejszego uzyskania potrzebnego do obserwacji materiału językowego można w związku z daną formą wypowiedzenia położyć jeszcze nacisk na pewien rodzaj wyrażen: np. opis ma uwydatnić jak najlepiej i najwyraźniej cechy, właściwości opisywanego przedmiotu, otrzymujemy wówczas różne rodzaje wyrażen, oznaczające cechy i właściwości; albo przedstawiamy przebieg jakiejś czynności lub działania, rozkładając je na czynności składowe i otrzymujemy szereg wyrażen, odtwarzających czynności wraz z różnymi ich odcieniami znaczeniowymi (wyrażającymi się w tzw. postaciach czasowników).

Ścisły związek zachodzi również między ćwiczeniami słownikowymi a obserwacją różnych sposobów wyrażania pewnej treści w języku. Materiał słownikowy, na którym oprzemy roz-

ważania językowe, może być oparty o tekst lub też będzie gromadzony niezależnie od tekstu.

Tekst literacki będzie wówczas punktem wyjścia, gdy wystąpi w nim w sposób wyrazisty i w dostatecznej ilości określona grupa wyrażań; będą to najczęściej pewne formy stylistyczne, jak pytanie retoryczne, apostrofa, wykrzykniki, specjalne typy zdań, określenia, wyliczanie, nagromadzenie itp. W ten sposób powiąże się nauka o języku z ćwiczeniami stylistycznymi. Najczęściej jednak tekst literacki dostarczy raczej materiału do potwierdzenia wniosków, wysnutych na materiale wydobytym z językowej praktyki, z żywej mowy ucznia lub z mowy obserwowanych przez niego osób. W opracowaniu głównych kategorii znaczeniowych mogą wystąpić dwa rodzaje pracy.

1. Pobudka do obserwacji i rozpatrywania różnych sposobów wyrażania pewnej treści, np. wyrażanie woli pojawia się przygodnie w związku z mówieniem, pisanem lub z tekstem literackim. Dalsze gromadzenie materiału odbywa się przygodnie w miarę pojawiania się faktów z tej samej dziedziny i trwa przez czas dłuższy (kilka tygodni lub miesięcy). Materiał ten powinien być zapisywany w toku pracy; uporządkowanie może nastąpić stopniowo już w czasie gromadzenia materiału, albo też jako zakończenie pracy. Wytyczną zbierania materiału jest znaczenie lub funkcja, podstawą uporządkowania są znane uczniowi kategorie gramatyczne lub czasem stylistyczne. Wynik takiej pracy da się ująć mniej więcej w sposób następujący: np. rozkaz wyrażany w naszym języku za pomocą form trybu rozkazującego, bezokolicznika czasownika itd. itd.

Aby uzyskać potrzebny materiał językowy, polecamy uczniom wypowiedzieć się na odpowiednio dobrany temat w takiej formie, która by z natury swojej dostarczyła pożądanego rodzaju wyrażań. Dobrany w ten sposób materiał wzbogacają uczniowie dalszymi przykładami specjalnie w tym celu zbieranymi a znanymi im z tekstów lub praktyki językowej. Obserwacja doprowadza do wykrycia różnych środków językowych, zdolnych do wyrażenia określonej treści, po czym następuje uporządkowanie materiału według uzyskanych przy obserwacji kategorii i wysnucie wniosku.

Pierwszy sposób stosujemy wówczas, gdy mamy do czynienia z bardzo różnymi sposobami wyrażania pewnej treści

i kiedy istnieje duża rozpiętość między wyrażaniem takiej treści w mowie potocznej i w języku literackim czy naukowym; drugim posługujemy się częściej w tym wypadku, gdy sposób wyrażania takiej samej treści jest bardziej jednolity w różnych odmianach języka.

Przy opracowaniu mniej uchwytnej wartości znaczeniowych lub drobnych odmian głównych kategorii możemy stosować również dwa sposoby postępowania:

1. korzystamy z niewielkiej ilości przykładów, dostarczonych przez tekst lub wypowiedzenie ucznia i rozszerzamy je przykładami dostarczonymi ad hoc przez uczniów; następuje obserwacja (ewentualne uporządkowanie) i wniosek końcowy,
2. korzystamy z odpowiedniego rozdziału w podręczniku, polecając uczniom dostarczyć z własnego doświadczenia i zasobów językowych jak największej ilości przykładów zgodnych z twierdzeniem podanym przez podręcznik.

Z tego, co wyżej powiedziano, wynika, że podręcznik rzadko będzie podstawą i punktem wyjścia przy opracowaniu strony funkcjonalno-znaczeniowej języka. Ponieważ materiał pojawi się najczęściej przygodnie, nie zawsze będziemy w możności opracować zagadnienia w tej kolejności, w jakiej przedstawia je podręcznik.

Najczęściej nauczyciel będzie zmuszony sam obmyślić sposób skierowania uwagi na dany fakt językowy, sposób zebrania materiału, przeprowadzenia obserwacji. Wysłucie wniosku powinno być samodzielną pracą ucznia. Potem dopiero można skonfrontować wniosek z odpowiednim paragrafem podręcznika i zastosować ćwiczenia z podręcznika dla utrwalenia wiadomości. Podręcznik ukaże uczniowi fakty rozpatrywane przez niego w jasnym, zwięzłym ujęciu oraz w systematycznym uporządkowaniu, ćwiczenia zawarte w podręczniku będą służyły do utrwalenia zdobytych przez samodzielną obserwację spostrzeżeń i wiadomości. Nie należy nigdy ograniczać pracy jedynie do niewolniczego „przerabiania“ podręcznika, wówczas bowiem zamiast głębszego zrozumienia języka i wyrobienia subtelniejszego poczucia językowego dalibyśmy uczniowi szereg suchych wiadomości, oderwanych od życia i rzeczywistości¹.

¹ Rolę podręcznika ujmuje w podobny sposób Klemensiewicz w Objasnieniach metodycznych do podręcznika kl. IV.

W zakresie gwary mają uczniowie „przyswoić sobie najważniejsze wiadomości o gwarze“. W myśl programu praca nad tym działem nauki o języku ma doprowadzić uczniów do zdawania sobie sprawy z zasadniczych różnic między mową wykształconą a gwarą, ma im dopomóc do ogólnego zorientowania się „w rozmaitości gwar i narzucających się ich cechach“, wreszcie ma pokazać granice głównych dzielnic dialektycznych. (Progr. str. 138).

Opracowując zagadnienie gwary, należy przede wszystkim wystrzegać się zbyt szczegółowego wnikania w właściwości poszczególnych gwar. Trzeba pamiętać, że uczniowie nie mają dostatecznych wiadomości z fonetyki dla zrozumienia odrębności gwarowych, a także i o tym, że zetknięcie się z gwarą jedynie za pośrednictwem książki, choćby zawierała najlepiej pod względem naukowym opracowane teksty, nie daje prawdziwego obrazu gwary. Właściwe jej wyobrażenie daje tylko język mówiony, zachowujący właściwą danej gwarze artykulację i barwę głosek, odpowiedni akcent i intonację. Z tego też powodu należy wszędzie tam, gdzie gimnazjum znajduje się w okolicy, w której gwara jest żywą mową ludu, rozpoczynać pracę od obserwacji miejscowej gwary. W każdej klasie takiego gimnazjum znajdują się uczniowie, którzy umieją mówić gwarą. Zestawienie gwary z mową wykształconą zwróci uwagę na różnice w fonetyce, słowniku i fleksji. Trudniejszą sprawą jest zwrócenie uwagi na gwarę w ośrodkach takich, zwłaszcza wielkomiejskich lub na terenach językowo mieszanych, gdzie nie ma gwary w ścisłym tego słowa znaczeniu, a istnieje żargon podmiejski. Mamy tu dwie drogi do wyboru: albo na żargonie zwrócimy uwagę na to, że istnieją różne odmiany tego samego języka i wskażemy główne typy mowy ludu wiejskiego czyli gwary, albo też skorzystamy z utworów pisanych gwarą, znajdujących się w Wypisach dla kl. IV lub też spoza Wypisów, aby zwrócić uwagę uczniów na gwarę. Oczywiście tekst literacki pisany gwarą nie może być podstawą obserwacji szczegółowej, zadaniem jego jest tylko skierowanie uwagi uczniów na odmienny wygląd języka ludu pewnej okolicy. Dalszą pracę oprzemy w jednym i drugim wypadku na tekstach gwarowych zamieszczonych w podręczniku.

Najlepiej byłoby, gdyby każdy opracowywany w klasie tekst został odczytany we właściwy dla danej gwary sposób. Będzie

to możliwe jedynie w tym wypadku, gdy nauczyciel potrafi to uczynić lub gdy znajdują się w klasie uczniowie, którzy by władali gwarą lub umieli dobrze naśladować rozmaite gwary. Jeśli tych warunków nie ma, lepiej zaniechać głośnego czytania tekstów gwarowych, bowiem nieumiejętne odczytanie nie da właściwego obrazu gwary, natomiast może ją ośmieszyć. Rezygnując z odczytania głośnego, ograniczamy się do porównywania tekstu gwarowego, zawartego w podręczniku, z odpowiadającym mu tekstem w mowie wykształconej. Porównanie to doprowadzi do znalezienia najwybitniejszych rozbieżności w głosowni, słowniku i fleksji, co na tym poziomie wystarczy. Po rozpatrzeniu tekstów z pięciu głównych dzielnic dialektycznych Polski przystąpi się do ujęcia ich głównych cech gwarowych. Następnie wskazuje się na mapie granice poszczególnych obszarów dialektycznych, a uczniowie mogą sobie sporządzić schematyczną mapę głównych dzielnic dialektycznych.

Nie należy przy tym zapominać o wymienieniu i wskazaniu na mapie wysp języka polskiego, znajdujących się poza zwartym obszarem polszczyzny. Ma to duże znaczenie wychowawcze w sensie państwowym i narodowym.

5.

ĆWICZENIA W MÓWIENIU I PISANIU

Materiał i cel nauczania

I. Program ministerialny przepisuje na klasę czwartą jako materiał nauczania w zakresie mówienia i pisania:

a) formy opanowane i znane uczniom z lat poprzednich, tj. opowiadania, sprawozdania, opisy, dyskusję, charakterystykę postaci. Nauczyciel formy te może i powinien swobodnie zastosowywać w pracy szkolnej, żądając świadczeń, uzupełniając niedomagania i braki okolicznościowo, względnie systematycznie, zależnie od stanu i poziomu, jaki stwierdzi w klasie,

b) formę nową, stanowiącą nowy materiał nauczania w klasie czwartej, tj. układanie przemówień, odezwo okolicznościowych itp., czyli — przyjmując termin obowiązujący w stylistyce normatywnej — prozę zniewalającą (retoryczną) w mowie i piśmie.

Twórcom programu przyświecał w doborze materiału ćwiczeń w mówieniu i pisaniu na kl. IV pewien cel. Na str. 213 czytamy: „Chodzi bowiem przede wszystkim o to, by młodzież klasy najwyższej, w której rękach znajdzie się z natury rzeczy ster życia szkolnego, dała sobie z tym należyta (sic) radę, jako też, by w życiu późniejszym mogła pełnić z korzyścią takie funkcje społeczne, które obok wartości wewnętrznych wymagają także łatwego władania słowem i pismem w sprawach użyteczności publicznej“.

Dotychczasowy program domagał się od nas kształcenia form w związku ze wzbogacaniem treści psychicznej ucznia, pozostawiał na uboczu w zupełności (oddawał rozstrzygnięciu indywidualnemu uczniowi) sprawę użytkowania zdobytych osiągniętych w szkole. Nie uczyliśmy form literackich w tym celu, by kształcić powieściopisarzy, protokolantów, sekretarzy zgromadzeń, opowiadaczy, gawędziarzy itp. Program klasy czwartej natomiast wyraźnie wskazuje, jaki kierunek użytkowania zdobytych sprawności mamy nadać naszym uczniom: chodzi o umiejętność posługiwania się zdobytymi wiadomościami dla celów działalności społecznej; tym bowiem celom służy proza zniewalająca.

Uczenie form retorycznych

Pozornie może się wydać, że postulaty programowe nie wnoszą żadnych nowych trudności, że podobnie, jak dotychczas uczyliśmy pewnych form wypowiedzania wewnętrznej treści, tak możemy wypełnić to i obecnie, ucząc pisania listów otwartych, artykułów, odezw, manifestów, okólników, memoriałów, próśb, podań, felietonów, przyzwyczajając do wypowiedzania zagajeń, powinszowań (?!), przemów, mów przygodnych, pochwał, mów naradnych, mów obrończych, mów kaznodziej-skich... że zacytuję rodzaje według *Stylistyki Chmielowskiego*.

W gruncie rzeczy jednak między dotychczasowymi formami a prozą zniewalającą zachodzi zasadnicza, istotna różnica. Sprawozdanie, opowiadanie, opis, charakterystyka jest wytworem, posiadającym na sobie piętno obiektywizmu: 1) uzależnione są w wysokim stopniu od przedmiotu zewnętr-

nego, dostarczającego tematu, 2) nie wymagają koniecznie żadnego stosunku osobistego ze strony wytwórcy, dopuszczają stanowisko sprawozdawcze. Subiektywizm obserwacji, selekcji, zewnętrznego wyrazu jest w nich rzeczą niejako utajoną, ukrytą. Słuchając tych form wydajemy zwyczajnie sąd o właściwościach poza-językowych mówiącego (piszącego), podnosimy jego bystrość, umiejętność, solidność, ubóstwo, niedomaganie zmysłu obserwacyjnego. Dlatego też uczenie tych form jest w wysokim stopniu związane ściśle ze wzbogacaniem psychiki ucznia drogą obserwacji budzenia fantazji itp. tudzież poszukiwaniem wyrazu dla uzyskanych tą drogą treści.

Z prozą zniewalającą sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Kształcenie oratora (w najszerszym tego słowa znaczeniu) to kształcenie nie treści wewnętrznej, ale pewnej postawy, pewnego ujęcia, pewnego skomplikowanego wyrazu zewnętrznego dla treści wewnętrznych. W najdrobniejszym nawet wytworze oratorskim — każda z powyżej wymienionych form literackich może się stać częścią składową. I chodzi nie tyle o jej epickość, ile raczej o jej liryzm i siłę wyrazu, o sposób podania jej do wiadomości drugich osób. Sposób ten jest ściśle zależny od wielu czynników: od siły przekonania, od stosunku uczuciowego mówiącego, od chęci narzucenia, sugerowania swych przekonań otoczeniu, od gorliwości apostołskiej.

W tym momencie od razu zarysowują się nam wyraźnie nowe różnice między sposobami uzewnętrznienia swej wewnętrznej treści. Co innego jest *n a p i s a ć*, co innego *p o w i e d z i e ć*. *N a p i s a ć*, opracowawszy temat dokładnie pod każdym względem w ciszy pracowni, po uprzednim skupieniu sił i woli na temacie, jest znacznie łatwiej, niż *p o w i e d z i e ć*. Ale to „powiedzieć“ jest również terminem, określającym nie zawsze rzecz tę samą. Bo przecież:

- a) można sobie napisać tekst w całości i wyuczyć się go na pamięć
- b) można sobie napisać tekst i zapamiętać go w ogólnych zarysach
- c) można sobie zapisać punkty, a wypowiedzeniem je rozwijać
- d) można mówić bez przygotowania, mając tylko główną tezę w myśli i dostosowując do niej argumenty

e) można mieć wycucie ogólne przesłanek w myśli, a „myśląc głośno“, zdążyć do wniosku na razie jeszcze nieznanego itd. itd.

Każdy z powyższych typów stwarza specyficzne warunki dla mówiącego, każdy z nich pewnemu indywiduum odpowiada w większym lub mniejszym stopniu i określa podstawę myślową przemawiającego.

Ale i na tym trudności się nie kończą.

W wypowiedaniu oratorskim odgrywa jeszcze rolę pierwszorzędą postawa mówiącego i to w dwojakim znaczeniu: jako postawa psychiczna i somatyczna.

Postawę psychiczną stanowi cecha jednostki, którą określić można jako ducha inicjatywy, chęci przekazywania i narzucania swego „ja“ otoczeniu; istnieje poza tym jeszcze jakiś talent, jakiś spryt, nieświadoma często umiejętność dostosowywania się do otoczenia, dobierania właściwych chwytów; jakaś zdolność szczerego uzewnętrzniania swego usposobienia, swego stosunku do sprawy. Fałsz w mówieniu publicznym „zawsze zawodzi i na śmieszności wystawia. Najlepszy (dla mówcy) środek iść zawsze za naturą, nie uganiać się za takim rodzajem wymowy, którego nam ona nie dała“ — ostrzega słusznie w swym *Kursie nauki o stylu* K. Brodziński.

Wreszcie postawa somatyczna jest w mówieniu publicznym decydująca. Mówienie publiczne jest w wysokim stopniu uświadomionym lub nieświadomym aktorstwem: umiejętność głoszenia: fonacja, recytacja, deklamacja, postawa osoby i rządzenie ciałem: pozycja, wyraz twarzy, mina, gest, wiążą się ściśle i uzależniają od warunków psychicznych, składają się na całość wrażenia słuchacza i stwarzają przekonanie, że na mowę trzeba się urodzić, że pracą można tylko ten wrodzony talent rozwinąć, nie można go natomiast w sobie stworzyć.

Jeszcze jedną rzecz należy tutaj wymienić jako znaczne utrudnienie pracy. W poprzednim kształceniu gimnazjalnym pominięto typ, dla prozy zniewalającej bezwzględnie najważniejszy i najdonioślejszy, mianowicie prozę rozumowaną. Tymczasem ona właśnie w postaci argumentowania, dowodzenia, wnioskowania, analizy odgrywa we wszelkim oratorstwie pierwszorzędą rolę. Bez elementów rozumowych prze-

mawianie i publicystyka tracą wszelki sens, stają się rzeczą niemoralną, szkodliwą — demagogią. Dlatego też trzeba będzie w związku z pracą nad prozą zniewalającą ten brak uzupełnić.

Wobec powyższych zastrzeżeń możemy obecnie zdać sobie jasno sprawę z tego, co w pracy naszej szkolnej traktować możemy jako rzecz osiągalną, z czego należy w zupełności zrezygnować. Biorąc za wskazówkę wyniki nauczania (Pr. str. 137) ograniczymy się w nauczaniu do tego, by uczniowie nasi doszli do pewnej wprawy w układaniu aktualnych przemówień, odezwo okolicznościowych itp., by uzyskali umiejętność poprawnego rzeczowego i zwięzłego wyrażania się w mowie i piśmie, zrezygnujemy natomiast nawet z chęci kształcenia wszystkich uczniów na oratorów, kaznodziei i publicystów, niewczesne ambicje jednostek w tym kierunku będziemy raczej miarkowali i uciszali, dopomożemy natomiast w rozwoju zarysowującym się w tym kierunku talentom.

Lektura jako wzór

W realizacji programu języka polskiego w nowym gimnazjum przyzwyczailiśmy się już do równoległego prowadzenia wszystkich trzech działów, uwzględniając wyraźne tendencje programowe do wzajemnego ich wspierania się i uzupełniania. W czwartej klasie natomiast sprawa takiego wzajemnego korelowania się uległa pewnemu osłabieniu. Dotyczy to związku, jaki wykazywały ćwiczenia w mówieniu i pisaniu z lekturą. Skutkiem braku odpowiednich materiałów wszystkie trzy podręczniki, zatwierdzone przez Minist. WR. i OP., są prawie w zupełności pozbawione wzorów prozy zniewalającej. Pomieszczone w książkach urywki zjawiają się i za późno i niewystarczające są jako przykłady. (Zob. Wykład o lekturze str. 13). Również i lektura uzupełniająca nie dostarcza odpowiednich wzorowych pozycji. Nie pozostaje więc nic innego, jak zrezygnować z badania wytworów cudzych i oddziaływania przykładowego, prowadzić natomiast nauczanie, kierując się pomysłowością własną i uczniów.

Źródła ćwiczeń

II. W związku z wprowadzeniem prozy oratorskiej uległy zmianie źródła, z których należy czerpać materiał do ćwiczeń.

Podczas gdy w latach ubiegłych Program wyraźnie nakazywał czerpać tematy z życia własnego, ze świata otaczającego i z lektury, program klasy czwartej żąda, by sięgać po tematy wyłącznie tylko do bieżącego życia. Ćwiczenia „winny dotyczyć zdarzeń aktualnych i mieć w miarę możliwości zastosowanie praktyczne. Sposobności po temu dostarczy obficie życie szkolne oraz ważniejsze wypadki, poruszające całe społeczeństwo“ (Str. 138). „Uwagi“ dołączone do Programu zalecają na str. 213 raz jeszcze, by „baczyć pilnie“ na praktyczne zastosowanie ćwiczeń, a do wskazówek programowych o sposobie zastosowania dodają: „okoliczności do ich praktycznego zużytkowania znajdzie się sporo na zebraniach organizacji szkolnych, w pracy samorządów i kółek oraz w piśmie szkolnym“.

Ten nacisk na związek ćwiczeń w mówieniu i pisaniu z życiem nie zamyka jednak drogi zużytkowania lektury dla tych celów, a mianowicie potraktowania jej jako przeżycia młodzieży i wzięcia jej w tym znaczeniu za podstawę ćwiczeń. Forma wypowiedzenia będzie w tym wypadku tylko koniecznym warunkiem wypowiedzenia własnej prawdy w granicach postawionego problemu. Jak należy to rozumieć, wskaże przykład, w którym od charakterystyki przeszła klasa do formy retorycznej.

W dyskusji nad „Echami leśnymi“ (P. str. 34), kiedy była mowa o generale Rozłuckim, dało się zauważyć w klasie dziewczęcej prawie jednolicie zaznaczające się stanowisko współczucia i wyrozumiałości dla tkwiącego w błędzie człowieka. Tak przynajmniej wypadło z charakterystyki, którą wykonywały uczennice. Ten moment wyzyskał nauczyciel: Wygłosił około 8 minutowy wykład, w którym udawał, że Rozłuckiego należy bezwzględnie potępić. Głos nauczyciela spotkał się z doraźnym protestem, któremu jednak nie pozwolił się on wyładować, zażądał natomiast odpowiedzi na swoje kazuistyczne wywody na piśmie. Uzyskał więc czterdzieści wypracowań, z których każde było mową obrończą na rzecz złąkanego grzesznika.

W czerpaniu tematów z życia należy być bardzo ostrożnym i wystrzegać się wszelkiego fałszu.

„Napiszcie mowę na powitanie powracającej załogi L. O. P. P.“

„Napiszcie mowę na cześć p. Rosy Bailly, przyjaciółki Polski“.

„Napiszcie mowę powitalną do wojsk powracających z manewrów“.

„Mowa powitalna do generała Rydza Śmigłego, powracającego z Francji“.

...oto przykłady obecnego błędzenia po omacku, bez zastanowienia, bez żadnej myśli pedagogicznej. Tematy takie i tak postawione będą się narzucać masami przez cały ciąg roku szkolnego. Przybędą jeszcze:

„Artykuł wstępny do (nieistniejącego) piśmie szkolnego, zawierający założenia ideowe (!?)“

„Artykuł do gazety w sprawie konieczności pomocy bezrobotnym“.

„O potrzebie idei wśród młodzieży polskiej“ itd.

Tego typu tematy i tak postawione grożą zupełną klęską, a, co więcej, nawet szkodliwością nauczania w klasie czwartej; przyczynić się bowiem mogą do zupełnego zmanierowania młodzieży, jeżeli ona nie potrafi się obronić, jeżeli ulegnie autorytetowi nauczyciela. Prowadzi prostą drogą do wyrobienia wstrętnego typu „gadacza“ na zawołanie, grafomana bez przekonania.

Do klęski nauczyciela przyczyni się intuicyjna, zdrowa samoobrona młodzieży. Uczeń będzie pod przymusem „odwalał“ pracę bez przekonania o jakiegokolwiek jej wartości. Mając do wykonania taką pracę, nie zapomni, przeciwnie będzie sobie ustawicznie uświadamiał, że odrabia narzuconą pańszczyznę, bo mowy takiej nigdy nie wypowie; sama myśl o tym, że będzie ją odczytywał tylko — co najwyżej — w obecności klasy, że będzie krytykowany przez kolegów i nauczyciela, że poprośtu będzie się „wyglupiał“ — słowem, uświadomienie sobie fałszywej sytuacji — od razu usuwa wszelką podstawę stworzenia wartościowego produktu. Na tych fałszywych torach było już nauczanie w okresie Konarskiego i Kom. Eduk. Narod., kiedy to uczniowie wygłaszali mowy polityczne przed pustą salą.

Dlatego też warunkiem nieodzownym powodzenia w tym zakresie pracy jest dobieranie tematów z życia tak, by przedstawiały one pewien życiowy sens, by uzgadniały ze sobą trzy czynniki: mówiącego (piszącego), słuchacza (czytelnika)

i mówienie (pisanie) na jednej, zrozumiałej i prawdziwej platformie. Czyli, innymi słowy, tematy nie powinny wykraczać nigdy poza ramy zainteresowań klasy, szkoły, wreszcie tylko tych odcinków życia, które dla ucznia są dostępne, gdzie wystąpienie jego jest zrozumiałe i zgodne z warunkami rzeczywistości, lub, co najmniej, „możliwe“, o ile tylko jego wyczyn stoi na odpowiednim poziomie.

Każdy z powyższych tematów da się w ten sposób „ująć“.

A więc:

„Ogłaszam konkurs 1) na najlepsze przemówienie do:

- a) koleżanek w klasie
- b) koleżanek w szkole
- c) małych koleżanek z klas szkoły powszechnej na temat:
 - a) Trzeba serdecznie powitać zmęczone wojsko (dlaczego?)
 - b) Trzeba uczcić powrót gen. Rydza Śmigłego.

2) na najlepszy artykuł a) dla dzieci b) dla koleżanek

O zasługach p. Rosy Bailly dla Polski itp.

Życie szkolne nasuwa także tematy w nieograniczonej ilości, a wartość ich zależy znowuż od właściwego „postawienia“.

Przede wszystkim więc tematy moralne (społeczne).

Koledzy! musimy się ...(tym) zająć!

Trzeba raz już z ...(tym) zerwać!

Dlaczego nie udało nam się ?

Wpisujmy się do

Albo:

Prosimy Pana (Panią) o pomoc

Mamy do Pana (Pani) prośbę

Musimy wytłumaczyć, że niesłusznym jest przekonanie o bezideowości dzisiejszej młodzieży.

Ma się rozumieć, że sformułowanie tych tematów jest tutaj wskaźnikiem tylko ramowym. Podoba mi się np. temat, który już jest faktem dokonanym:

Prośba do Pana, by nie dawał nam tematów, które się nam nie podobają.

Sposoby realizacji

Sposoby realizacji tych zadań dydaktycznych nie przewidują w klasie czwartej żadnych zmian w porównaniu z latami ubiegłymi. Mamy więc:

a) ćwiczenia w gromadzeniu słownictwa

b) ćwiczenia redakcyjne

c) ćwiczenia poprawcze.

Zależnie od stopnia opanowania tych rodzajów pracy przez młodzież należy ćwiczenia stosować w szkole i w domu, troszcząc się w pracy szkolnej głównie i przede wszystkim o wdrożenie w odpowiednią metodę, którą następnie powinna młodzież użytkować i stosować samodzielnie.

a) Ćwiczenia słownikowe, łącząc się z uczeniem prozy zniewalającej, w porównaniu z klasami niższymi straciły swój dotychczasowy konkretny charakter. Ucząc form dotychczasowych łączyliśmy ćwiczenia w mówieniu i pisaniu zwyczajnie z jakimś konkretnym przedmiotem (osobą), poszukując wyrazów dla oddania cech pewnej rzeczywistości zewnętrznej. Obecnie, kiedy mamy do czynienia raczej z tematem, zakres i treść pojęcia tematycznego będzie wyznaczała zasięg leksykalny. Miejsce dotychczasowej obserwacji zastąpi więc pojęciowa analiza.

Dobłą pracą wstępną, wiodącą do tego celu, będzie gromadzenie odpowiedniego słownictwa w czytankach podręcznikowych i użytkowanie go do odpowiedniego celu w wypowiedzeniach. Pod tym względem praca w porównaniu z latami ubiegłymi nie ulegnie zmianie.

b) Ćwiczenia redakcyjno - poprawcze mają młodzież wdrożyć do odpowiedniej pracy, do stosowania właściwego przebiegu w wykonywaniu zadań szkolnych. Wielokrotnie zgłaszane zastrzeżenia nauczycieli przeciwko ćwiczeniom redakcyjnym tracą rację bytu, o ile tylko „redagowanie“ w klasie stosowane jest z należyтым umiarem i ostrożnością. Te dwie cechy ważne w ogóle w nauczaniu — obecnie w klasie czwartej zyskują jeszcze na ważności: Wydaje mi się, że redakcja pełna w klasie czwartej wogóle nie powinna być stosowana, możliwa jest redakcja tekstu cudzego z dużymi zastrzeżeniami, zalecone natomiast i pożądane staje się opracowywanie schematów.

Co do punktu pierwszego, wydaje mi się, że nie wymaga on po dotychczasowych wywodach szerszego omówienia.

Redakcja tekstu cudzego — jak w ubiegłych latach — odnosić się będzie do poprawiania wyrażen, zwrotów, „wyszukiwania i prostowania usterek w układzie treści oraz błędów logicz-

nych, językowych, stylistycznych i ortograficznych". W ten sposób zwiąże się ten typ ćwiczeń redakcyjnych z ćwiczeniami poprawczymi, o ile ich podstawą będzie tekst ucznia. Nowością w tej klasie stanie się tekst obcy, do klasy wprowadzony z zewnątrz. Stawiając sobie za cel wdrożenie uczniów w jak najbardziej rzeczowe i związane wyrażanie się w mowie i piśmie, Program wysuwa jako jeden „z ważnych środków wiodących po temu“ — ćwiczenia redakcyjne, polegające na skracaniu i rozszerzaniu celowo dobranych tekstów cudzych np. z prasy codziennej. Z pewną trudnością może tutaj być połączone uzyskanie jednolitego tekstu dla wszystkich uczniów w klasie. Zakup odpowiedniej ilości gazet nie jest tu zabiegiem koniecznym i jedynym; po prostu: znalazłszy odpowiedni materiał nauczyciel może go uczniom podyktować. Po przeprowadzeniu kilku takich ćwiczeń zbiorowo można polecić wykonanie ich w domu, pozostawiając tylko ustalenie ostateczne zmian osądowi klasy na lekcji.

Właściwa praca redakcyjna — jak już powiedziałem — obejmie tworzenie schematów i do tego właściwie ograniczyć się powinna. Schemat taki nie powinien przekraczać pewnych wytyczonych granic, powinien raczej w zakresie tematu wyczerpywać możliwości, a nie narzucać sztywnych punktów. Po postawieniu tematu należałoby więc:

1) przeprowadzić analizę zagadnienia, wyróżnić jego cechy, określić treść, którą w związku z tym zagadnieniem należałoby poruszyć, naświetlić stanowiska, które się uczniom w wysuniętej sprawie nasuwają;

2) ująć tę treść w punkty z zastrzeżeniem, że ani następstwo ich, ani też ilość zapisana nie są w żadnej mierze obowiązujące;

3) ustalenie wątpliwości i zarzutów, które nasuwają się w związku z zagadnieniem, a z którymi należy się rozprawić;

4) ustalić z uczniami, jakie są możliwości ujęcia tematu (rozumowy, uczuciowy, mieszany) w całości i nasuwających się szczegółach, w jaki sposób można tutaj oddziaływać na słuchaczy, jak ich przekonać, jak zachęcić, jak zjednać lub odstręczyć od przyjęcia myśli błędnej.

W pracy zbiorowej można by jeszcze wykonać plan przemówienia czy artykułu, albo raczej planów kilka w uwzględnieniu

różnych stanowisk, różnych indywiduów mówiących czy piszących. Kładłbym właśnie nacisk na wykonywanie kilku planów, a nie jednego, by tym silniej uwydatnić istnienie i równouprawnienie różnych konstrukcyj.

Nigdy nie może być przedmiotem wspólnej redakcji jednolity tekst prozy zniewalającej; taka redakcja sprzeciwiałaby się samej istocie tej formy literackiej. W zakresie redagowania ostatecznego tekstu pozostałyby jako jedyna możliwość ćwiczenia redakcyjno-poprawcze.

W obecnym roku szkolnym — jak we wszystkich klasach — stoimy jeszcze przed jednym, wyjątkowym zadaniem: uczniowie nasi muszą sobie przyswoić zasady nowej pisowni polskiej i nauczyć się je stosować w praktyce. Na poziomie klasy czwartej uważam za wystarczające w tym zakresie:

1) Prosty, jasny wykład około 8-godzinny, zawierający zasady nowej pisowni, ujmujący wyraziście różnice między pisownią nową a dawną, podający ze szczegółów najbardziej „niezwykłe“, zasługujące na uwagę i zapamiętanie. Wykład ten należałoby obficie popierać przykładami, wypisywanymi na tablicy, a zapisywanymi pod odpowiednimi nagłówkami przez uczniów w zeszytach.

2) Zaznajomienie ze słownikiem ortograficznym, zobowiązanie ucznia do używania go przy każdym pisaniu domowym i szkolnym przez przeciąg pierwszego półrocza. Należałoby zapowiedzieć uczniom, że czas ten jest przeznaczony na wyuczenie się pisowni, że po upływie pierwszego półrocza używanie słowników podczas wypracowań klauzurowych będzie niedopuszczalne. (N. b. obietnicę tę należy ściśle wykonać).

3) Przeprowadzić, o ile to tylko możliwe, bezpośrednio i pośrednio przez nauczycieli innych przedmiotów ścisłą egzekutywę wszelkiego pisania w pierwszym półroczu, domagać się pisania bezbłędnego, motywując to racjonalnie dopuszczeniem do używania słowników przez uczniów. (Kto używa słownika, nie powinien popełniać błędów).



Dochód ze sprzedaży tej broszury, w myśl życzenia autorów i Wydawnictwa
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, przeznaczają Klub
Polonistów na cele organizacyjne Zrzeszenia
Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej.

534/36

Z DRUKARNI ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE
POD ZARZĄDEM ADAMA WIERZBICKIEGO

